

Ruch „Europa Christi”

W dyskusji, a właściwie w propagandzie na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej dominował i dominuje fałszywy paradygmat – albo będziemy z Europą, albo z Rosją, albo z Zachodem, albo pozostaniemy na Wschodzie. Oczywiście, że Polska była i jest częścią Zachodu, a bezsensowne głosy o „wchodzeniu Polski do Europy” zdenerwowały nawet papieża Jana Pawła II. Już wtedy, w 2003 roku, kiedy lewicowy, koalicyjny rząd Leszka Millera i Jarosława Kalinowskiego zgodził się w Atenach na członkostwo Polski w EU, organizacja ta daleko odbiegała od swych pierwotnych deklaracji, a szczególnie od chrześcijańskich korzeni. Zarówno ustrój UE jak i cały jej system zasad promował odmienne od chrześcijańskich wartości moralne i kulturowe. Odpowiadało to polskim postkomunistycznym, lewicowym elitom. Nie przeszkadzała im Unia Europejska ze sprzecznymi z polską Konstytucją zapisami na temat rodziny, małżeństwa, ochrony życia, aborcji, eutanazji. Nie było żadnych obaw przed unijnym prawem, które należało bezrefleksyjnie i bezkrytycznie w całości zaakceptować jak i pogodzić się z przyjmowaniem przyszłego prawa, wiążącego nas jako członka wspólnoty. Przez te 14 lat UE dowiodła, że nie tylko stanowi coraz większe zagrożenie dla wolności osobistych obywateli, ale jest też zagrożeniem dla istnienia suwerennych niepodległych państw. Kryzys migracyjny polegający na szerokim otwarciu europejskich drzwi na falę islamu zagroził istnieniu państw narodowych. „Stara” Unia chce

dziś prowadzić Europę wbrew nowym członkom, szczególnie tym z Europy Środkowej, proponując „Europę dwóch prędkości”. Za swojego patrona przyjęła federacyjne idee włoskiego komunisty Altiero Spinellego. Proces laicyzacji i islamizacji Europy budzi coraz większy niepokój Europejczyków nazywanych pogardliwie zwolennikami populizmu.

Dopiero dziś jesteśmy świadomi prawdziwych zagrożeń, których źródło tkwi w niedemokratycznych procedurach Unii Europejskiej i rosnącym znaczeniu jednego tylko państwa w Europie - Niemiec. Rodzi się sprzeciw i pragnienie zmian, a nade wszystko powrót do europejskich korzeni Europy, które albo będą oparte na chrześcijańskich wartościach i europejskiej kulturze, albo na liberalnych, utopijnych ideologiach znanych zbyt dobrze Europejczykom.

Przyszła, prawdziwa Europa to „Europa Christi”, której nową konstytucją ma być chrześcijaństwo i Ewangelia. Takie jest przesłanie nowego Ruchu, który zawiązał się właśnie w Polsce z inicjatywy ks. Infułata Ireneusza Skubisia. „Europa Christi” ma być wielkim wołaniem chrześcijan i katolików europejskich, by powrót do Chrystusa, do Ewangelii był zaczynem nowych czasów i nowego człowieka, by przyczynił się do ożywienia w nas wiary, nadziei i miłości” - pisze w manifeście „Europa Christi” ks. Infułat.

14 marca w Warszawie inicjatorzy nowego Ruchu przypomnieli sylwetki odrzuconych przez Unię Europejską założycieli zjednoczonej Europy - Roberta Schumana, Alicide de Gasperiego

i Konrada Adenauera. Dwaj pierwsi politycy, Francuz i Włoch, jako Słudzy Boży, są kandydatami Kościoła katolickiego na ołtarze. To w intencji ich szybkiej beatyfikacji modlono się na Jasnej Górze. Wśród zagranicznych gości sympozjum „Europa Christi”, które odbyło się na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, był też obecny o. prof. Bernard Ardury, norbertanin, postulador procesu beatyfikacyjnego Roberta Schumana oraz włoski parlamentarzysta Rocco Buttiglione, który za sformułowanie, że homoseksualizm jest grzechem, został wykluczony z kandydatów na stanowisko komisarza UE. Wśród włoskich przyjaciół Ruchu „Europa Christi” jest też najstarsza córka Alicide de Gasperiego, pani Maria Romana de Gasperi.

To dopiero początek Ruchu, do którego akces zgłosił prezes Instytutu Myśli Roberta Schumana w Warszawie prof. Zbigniew Krysiak. Jego „Grupy Schumana”, których jest już kilka w Warszawie, nie można mylić z „Paradą Schumana”, która co roku kroczy ulicami polskich miast pod tęczowymi sztandarami ku wielkiej radości „drugiej Róży Luksemburg”, europosłanki Róży Marii Gräfin von Thun und Hohenstein.

Ruch „Europa Christi” zwraca się do wszystkich chrześcijan, organizacji chrześcijańskich, wszystkich ludzi dobrej woli z zaproszeniem przystąpienia do Ruchu. Chrześcijaństwo stworzyło Europę narodów i nadal musi ją tworzyć.

Wojciech Reszczyński
057 wSieci 20.03.2017

